

ZBIGNIEW WANAT

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Teologiczny

Profetyczny wymiar sprzeciwu sumienia

Prophetic Dimension of Conscientious Objection

Sprzeciw sumienia w odniesieniu do wykonywania różnych zawodów jest zagadnieniem żywo dyskutowanym, zarówno w aspekcie cywilnoprawnym, jak i etycznym, odwołującym się do prawa naturalnego¹. W dyskusji tej zabierają głos także polscy teologowie moraliści, próbując aktualizować swoją refleksję. Świadczy o tym m.in. dział na internetowym Forum bioetycznym poświęcony sprzeciwowi sumienia farmaceutów² oraz zjazd Stowarzyszenia Teologów Moralistów, w dniach 9-11 czerwca 2013 roku w Zakopanem nt. *Teologicznomoralne implikacje sprzeciwu sumienia*³.

¹ Por. E. Kaczyński, *L'obiezione di coscienza. La dignità dell'uomo e il sostegno del diritto alla vita umana*, „Studia Moralia” 50 (2012), nr 1, s. 37-57; A. Grześkowiak, *Sprzeciw sumienia w odniesieniu do różnych kategorii zawodów*, „Pedagogika Katolicka” (2009), nr 2 (5), s. 21-39; J. Pawlikowski, *Prawo do wyrażania sprzeciwu sumienia przez personel medyczny – problemy etyczno-prawne*, „Prawo i Medycyna” 11 (2009), nr 3 (36), s. 29-42; J. Haberko, *Sumienie medycyny i litera prawa w obronie życia i zdrowia ludzkiego*, w: *Lege Artis. Problemy prawa medycznego*, red. J. Haberko, R.D. Kocyłowski, B. Pawelczyk, Poznań 2008, s. 19-32; R.D. Kocyłowski, *Klauzula sumienia w interpretacji lekarza na podstawie zasad zawartych w Kodeksie Etyki Lekarskiej*, w: *Lege Artis*, s. 113-122; A. Pyrżyńska, *Kilka uwag na temat nadużycia klauzuli sumienia (art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry)*, w: *Lege Artis*, s. 15-18; T. Biesaga, *Klauzula sumienia w etyce medycznej*, „Medycyna Praktyczna” (2008), nr 12, s. 132-136; G.J. Woodall, *Sprzeciw sumienia a praktyka lekarska*, „Życie i Płodność” (2008), nr 1, s. 61-74; A. Zoll, *Prawo lekarza do odmowy udzielenia świadczeń zdrowotnych i jego granice*, „Prawo i Medycyna” 5 (2003), nr 1 (13), s. 18-24; E. Zielińska, *Klauzula sumienia*, „Prawo i Medycyna” 5 (2003), nr 1 (13), s. 25-34.

² <http://teologiamoralna.pl/forum-bioetyczne/sprzeciw-sumienia-farmaceutow/> [dostęp 20.06.2013].

³ Niniejszy tekst stanowi poszerzoną wersję referatu wygłoszonego 10 czerwca 2013 roku w Zakopanem podczas zjazdu Stowarzyszenia Teologów Moralistów.

W wielowątkowej dyskusji nie może zabraknąć refleksji w perspektywie biblijnej, która pozwala skojarzyć kategorię sumienia z nauczaniem i życiem proroków i ukazać profetyczny wymiar sprzeciwu sumienia. Takie biblijne spojrzenie nie może oczywiście zatrzymać się jedynie na osobach proroków, gdyż sumienie ma charakter powszechny, a profetyzm jest zjawiskiem o wiele szerszym i bardzo złożonym. Z tego powodu biblijny aspekt sumienia i profetyzmu zostanie jedynie naszkicowany. Na tym tle można będzie zwrócić uwagę na przykłady profetycznego sprzeciwu sumienia, koncentrując się ostatecznie na osobie Jezusa jako Proroka, po drodze zaś wskazywać na cechy charakterystyczne owego sprzeciwu oraz na jego znaczenie dla współczesnego człowieka. W ten sposób niniejsza refleksja składać się będzie z trzech głównych punktów, ukazujących kolejno: proroka jako sumienie narodu, biblijne przykłady sprzeciwu sumienia w Starym Testamencie i sprzeciw sumienia w świetle słów i czynów Jezusa jako Proroka.

1. PROROK SUMIENIEM NARODU

Spojrzenie na proroków Starego Testamentu w celu przybliżenia treści przymiotnika *profetyczny* w odniesieniu do sprzeciwu sumienia trzeba poprzedzić kilkoma uwagami nt. biblijnego pojęcia sumienia – osobowego centrum człowieka, określanego terminem *serce* (hebr. *leb*, *lebab*, gr. *kardia*), bowiem wieloznaczność samego terminu, a także obecność wielu, niekiedy skrajnie różnych koncepcji sumienia, nie może pozostać bez wpływu na rozumienie *sprzeciwu sumienia*.

Liczne teksty biblijne, szczególnie ze Starego Testamentu, wskazują, że właśnie w sercu mają swoją siedzibę funkcje przypisywane zwykle sumieniu: zdolność rozróżniania dobra i zła, dokonywania wyborów i podejmowania decyzji oraz towarzyszące temu uczucia. W sposób syntetyczny o tych możliwościach i uzdolnieniach o charakterze moralnym, ich umiejscowieniu, ale także o bezpośrednim związku ze Stwórcą człowieka mówi autor Księgi Syracha:

Pan stworzył człowieka [...] Przyodział ich [ludzi] w moc podobną do swojej i uczynił ich na swój obraz. [...] Dał im wolną wolę, język i oczy, uszy i serce zdolne do myślenia. Nappełnił ich wiedzą i rozumem, o złu i dobru ich pouczył. Położył oko swoje w ich sercu, aby im pokazać wielkość swoich dzieł [...] Dodał im wiedzy i prawo życia dał im w dziedzictwo. Przymierze wieczne zawarł z nimi i objawił im swoje prawa (Syr 17,1. 3-8; 11-12)⁴.

⁴ Por. A. Valsecchi, *Coscienza*, w: *Nuovo Dizionario di Teologia Morale*, red. F. Compagnoni, G. Piana, S. Privitera, Cinisello Balsamo 1990, s. 185; X. Léon-Dufour, *Sumienie*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Poznań-Warszawa 1985³, s. 914; W. Poplatek, *Istota sumienia według Pisma św.*, Lublin 1961, s. 43-48, 65-75, 80-85.

Obdarowanie, o którym mówi Syrach, ma charakter uniwersalny. Dzięki temu wszyscy ludzie mogą kierować się nakazami Prawa Bożego, choć ono nie zostało im objawione w taki sam sposób, jak Żydom. Zostało natomiast, jak to zapowiadał prorok Jeremiasz, umieszczone w głębi ich jestestwa i zapisane w ich sercach (por. Jr 31,33). Podkreślają to często przywoływane słowa św. Pawła na temat sumienia, mówiące o poganach, którzy nie otrzymali Bożego objawienia, ale idąc za naturą, czynią to, co nakazuje Prawo Boże. „Chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające” (Rz 2,14-15). Dlatego nie będą mogli usprawiedliwiać swojego grzesznego życia, twierdząc, że błędzili z powodu nieznamoścności objawionej woli Bożej. Zdolność odróżniania dobra od zła, życia zgodnie z wolą Bożą, została im dana jako wyposażenie ludzkiej natury⁵.

Jednym z istotnych aspektów w refleksji nad obdarowaniem człowieka nowym sercem jest aspekt pneumatologiczny. Szczególnie wymowna jest dotycząca oczyszczenia od wszelkiej zmazy i od wszystkich bożków zapowiedź proroka Ezechiela, który obiecuje w imieniu Boga: „dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali” (Ez 36,25-27; por. 11,19-20). Tę obietnicę spełni ostatecznie Jezus poprzez zesłanie do ludzkich serc Ducha Świętego⁶. Dzięki Niemu staną się one szczególnie podatne, otwarte na Boży głos, staną się – jak to podkreślił Sobór Watykański II – miejscem spotkania i dialogu Boga z człowiekiem, uzdalniając go także do pełnienia prorockiej misji na wzór samego Chrystusa⁷.

Znaczenie obcowania człowieka z Bogiem w Duchu Świętym, które dokonuje się w głębi ludzkiego sumienia, w sposób syntetyczny ujął Jan Paweł II. W encyklice *Dominum et Vivificantem* napisał, że „stworzony na obraz Boga człowiek zastaje przez Ducha Prawdy obdarowany s u m i e n i e m, ażeby obraz wiernie odzwierciedlał swój Pierwotny, który jest zarazem Mądrością i Prawem odwiecznym, źródłem ładu moralnego w człowieku i w świecie”⁸. To obdarowanie sprawia, że człowiek może w nowy sposób pojmować samego siebie, swoje człowieczeństwo i swoją misję w świecie, także w aspekcie prorockim.

⁵ Por. F. Mickiewicz, *Znaczenie sumienia oraz prawa wypisanego w sercu wg Rz 2, 12-16*, „Collectanea Theologica” 83 (2013), nr 2, s. 88-93; K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań-Warszawa 1978, s. 104.

⁶ Por. W. Pikor, *Rola „serca” w nowym przymierzu (Jer 31, 31-34; Ez 36, 24-28)*, „Verbum Vitae” 2 (2003), nr 2, s. 74-77.

⁷ Por. KDK, nr 16.

⁸ *Dominum et Vivificantem*, nr 36.

Sprawą o znaczeniu fundamentalnym jest charakterystyczna dla proroków otwartość serca na głos Boży, o której mówi np. Jeremiasz: „Ilekcroć otrzymywałem Twoje słowa, pochłaniałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego” (Jr 15,16). Serce proroka jest niewątpliwie sercem w pełni zwróconym ku Bogu, ku miłości prawdy i dobra, a przez to nie tylko źródłem prawdziwych osądów sumienia – jak to podkreślił Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* – ale także niejako źródłem całej misji prorockiej w aspekcie moralnym⁹. Można ją wyrazić, stwierdzając, że prorok jest sumieniem narodu.

Takie lub podobne wyrażenie zawiera zwykle syntetyczny opis tego, kim w istocie jest prorok jako mąż Ducha, słowa i czynu, który przemawia w imieniu Boga, objawia Jego wolę i zamiary względem ludzi. Na przykład biblista ks. Tomasz Jelonek, uzasadniając wyjątkowość profetyzmu izraelskiego, podkreśla, że prorok

To ten, kto potrafi lepiej dostrzec działanie Boże w historii i poprzez historię, i tłumaczyć ludziom Boże interwencje. Jest więc prorok odczytującym znaki czasu. To odczytanie nie tylko ukazuje działanie Boże, które poprzez pomyślność i klęski, w zależności od ludzkiego postępowania, chce przyciągnąć człowieka do Boga, prorocka interpretacja znaków czasu jest też głosem sumienia dla narodu, wykazuje jego błędy i grzechy, nawołuje do nawrócenia, przekazuje Boże wezwanie do godziwego życia¹⁰.

Prorok spełnia we wspólnocie, w społeczności, do której został posłany, podobną funkcję, jak sumienie każdego człowieka: dokonuje osądu, przestrzega, napomina, wyrzuca popełnione zło itd. Pod tym kątem można by analizować każdą księgę prorocką w Biblii i szukać analogii pomiędzy działaniem sumienia i działaniem proroka.

Dobrze uformowane sumienie odzywa się nie tylko głosem napomnienia lub oskarżenia z powodu popełnionego grzechu, ale także głosem nadziei, że człowiek jest w stanie się poprawić, bo z pomocą przychodzi mu przebaczący i miłosierny Bóg. Podobnie prorocy, którzy towarzysząc swojemu narodowi na różnych etapach dziejów Izraela, demaskują i piętnują różne przejawy zła w wymiarze indywidualnym i społecznym, ale jednocześnie budzą nadzieję zwią-

⁹ Por. *Veritatis splendor*, nr 64. W ramach swojej misji prorocy zabierają głos w odniesieniu do wszystkich elementów, z których składa się życie religijne narodu wybranego. Ogólnie można wskazać, że są to kwestie związane z Prawem przymierza, zwyczajami i kultem oraz zapowiedziami nowej ekonomii zbawienia, obietnicami o charakterze mesjańskim i eschatologicznym. Por. P. Beauchamp, *Prorok*, w: *Słownik teologii biblijnej*, s. 786-790. W szczególności jawią się oni jako „strażnicy ładu moralnego” zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, piętnując różnego rodzaju nadużycia. Por. G. Witaszek, *Mysł społeczna proroków*, Lublin 1998, s. 55-173; tenże, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, Lublin 1996, s. 59-101.

¹⁰ T. Jelonek, *Prorocy Starego Testamentu*, Kraków 2007, s. 54.

zaną z autentycznym nawróceniem. Spektakularnym przykładem są grzechy króla Dawida i jego spotkanie z prorokiem Natanem (por. 2 Sm 7,1-29). Podobnie Samuel jako prorok wzywający do nawrócenia przynosi także nadzieję i pociechę (por. 1 Sm 12,14-24)¹¹.

Gdy prorocy upominają naród wybrany, piętnując jego występki, wtedy także sami oskarżają się przed Bogiem w imieniu narodu. Z jednej strony wyraźnie dostrzegają świętość moralnych nakazów Boga, a z drugiej strony czują się członkami Jego występnego ludu (por. Jr 4,19-22)¹². Podobnie jak reaguje serce człowieka z powodu jego grzechów, tak serce proroka z powodu grzechów Izraela:

Bo rozmnożyły się występki nasze przed Tobą i grzechy nasze przeciwko nam świadczą. Tak, jesteśmy świadomi naszych występków i uznajemy nasze nieprawości: przestępowanie przykazań i zapieranie się Pana, odstępstwa od Boga naszego, namowy do przeniwierstwa i buntu, obmyślanie i wypowiedanie z serca słów kłamliwych. I tak precz odsunięto prawo, a sprawiedliwość stoi w oddaleniu; zachwiała się prawda na placu, i prawość wejść tam nie może. I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika (Iz 59,12-15).

To wyznanie Izajasza brzmi, jak przyznanie się do winy po dobrze zrobionym rachunku sumienia.

By spełniać funkcję sumienia narodu, przypominać wolę Bożą i Jego prawo, prorok musi najpierw sam być posłuszny i wierny Bogu. Używając słynnych słów Jana Pawła II, można powiedzieć, że prorok musi „być człowiekiem sumienia”¹³. Zdarzają się bowiem także prorocy fałszywi i trwający w moralnym zepsuciu, o czym z bólem mówił Jeremiasz (por. 23,9-32). Obecność fałszywych proroków¹⁴ – przez analogię do sumienia, które nie zawsze jest prawdziwe i pra-

¹¹ Znany biblista kard. Carlo Maria Martini pisze o Samuele jako proroku nawrócenia następująco: „Samuel jest mężem, który wskazując ludowi właściwą drogę, inspirował w nim nadzieję. Fascynuje nas jego orędzie, którego ogniskiem staje się nawrócenie serca, opisywane [...] nie tylko w kategoriach nawrócenia moralnego (uznanie moralnych przewinień, przyznanie się do fałszywych wartości, przywrócenie woli Boga nadrzędnego miejsca w życiu), ale także jako nawrócenie w sensie przemiany mentalności, polegające na demaskowaniu i dezawuowaniu błędnego sposobu myślenia. Dzięki temu widzimy, że zadaniem profetyzmu jest nie tylko napominanie i nawoływanie [do nawrócenia z błędnej drogi]. Jego rola przede wszystkim polega na wskazaniu [właściwej drogi] i pouczeniu, a nawet wychowywaniu narodu”. Cyt. za A. Salas, *Prorocy. Zwiastuni Boga żywego*, tłum. E. Krzemińska, Częstochowa 1999, s. 20.

¹² Por. L. Stachowiak, *Prorocy – słudzy słowa*, Katowice 1980, s. 226.

¹³ „Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trudny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: «Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!» (Rz 12,21)”. Jan Paweł II, Homilia *Polska potrzebuje dzisiaj ludzi sumienia* (Skoczów, 22.05.1995), „L'Osservatore Romano” 16 (1995), nr 7, s. 27.

¹⁴ Na temat odróżnienia proroka prawdziwego od fałszywego zob. T. Jelonek, *Prorocy Starego Testamentu*, Kraków 2007, s. 42-43, 52-53; S. Salas, *Prorocy. Zwiastuni Boga żywego*, s. 29-32;

we – podpowiada, że nie każdy sprzeciw deklarowany jako sprzeciw sumienia będzie zasługiwał na to miano. Pomocą w rozpoznaniu jego autentyczności i dostrzeżeniu profetycznego wymiaru może być odwołanie się do biblijnych przykładów sprzeciwu sumienia.

2. BIBLIJNE PRZYKŁADY SPRZECIWU SUMIENIA W STARYM TESTAMENCIE

Ważnych przykładów sprzeciwu sumienia, co warto zauważyć, dostarczają inni biblijni bohaterowie niż znani prorocy. Ci ostatni wyznaczają raczej ogólną perspektywę prorockiego sprzeciwu. Jednym z częściej przywoływanych biblijnych przykładów sprzeciwu sumienia, który treścią odnosi się do problemów współczesnej bioetyki – kwestii obrony życia ludzkiego – jest opowiadanie o żydowskich położnych (por. Wj 1,15-22)¹⁵. Jest to przykład bardzo ważny, gdyż zawiera istotne elementy wskazujące na profetyczny wymiar sprzeciwu sumienia. W tym dobrze znanym opowiadaniu warto zauważyć następujące sprawy:

- Sprzeciw położnych dotyczył rozporządzenia władz, które było ewidentnie niesprawiedliwe, wymierzone przeciw życiu niewinnych i bezbronnych dzieci (rozkaz zabijania nowo narodzonych chłopców).
- Motywem sprzeciwu i niewykonania rozkazu króla egipskiego był prymat Boga i Jego praw w życiu człowieka (położne bały się Boga).
- Wyrażenie sprzeciwu związane było z ryzykiem i domagało się odwagi (działanie położnych wyszło na jaw, a one zostały wezwane przez faraona i musiały tłumaczyć swoje nieposłuszeństwo).
- Bóg sam potwierdził autentyczność sprzeciwu (dobrze czynił położnym i obdarzył je potomstwem).
- Sprzeciw na razie nie zmienił postawy niesprawiedliwego władcy, wręcz wzmógł zatwardziałość jego serca (faraon wydał rozkaz całemu narodowi, by topić w rzece wszystkich nowo narodzonych chłopców hebrajskich).
- W dalszej perspektywie Bóg ostatecznie potwierdził autentyczność tego sprzeciwu (dowodem na to będzie wyjście Izraela z Egiptu pod wodzą Mojżesza).

G. Witaszek, *Moc słowa prorockiego. Przewodnik po literaturze prorockiej Starego Testamentu*, Lublin 1996, s. 27-30; o fałszywych prorokach: tenże, *Mysł społeczna proroków*, s. 162-163; L. Stachowiak, *Prorocy – słudzy słowa*, s. 135-147.

¹⁵ Jan Paweł II odwołał się do tego przykładu, aby uzasadnić opór wobec niesprawiedliwego rozporządzenia władz, które jest wymierzone przeciw życiu. „Przerywanie ciąży i eutanazja są zatem zbrodniami, których żadna ludzka ustawa nie może uznać za dopuszczalne. Ustawy, które to czynią, nie tylko nie są w żaden sposób wiążące dla sumienia, ale stawiają wręcz człowieka wobec poważnej i konkretnej powinności przeciwstawienia się im poprzez sprzeciw sumienia” (*Evangelium vitae*, nr 73).

Krótko mówiąc, trzeba zwrócić uwagę na konsekwencje sprzeciwu położonych, zarówno bezpośrednie, jak i dalekosiężne. Sprzeciw sumienia jednostek oddziałwał na innych, rozszerzył się i przyniósł korzyść (lud izraelski stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy). Na skutek sprzeciwu wobec rozkazu faraona został uratowany Mojżesz. W przyszłości stanie się on wysłannikiem Bożym, nie tylko wielkim prorokiem (por. Pwt 18,15), któremu nie będzie równy żaden z późniejszych proroków (por. Pwt 34,10), ale wręcz źródłem profetyzmu izraelskiego (por. Wj 7,1; Lb 11,17-25)¹⁶. Można powiedzieć, że autentycznie profetyczny sprzeciw sumienia rodzi kolejnych proroków, którzy odważnie sprzeciwiają się złu, stają się sumieniem dla innych, dla narodu, a nawet świata, i w ten sposób wpływają na historię¹⁷. Bardzo wymownymi przykładami współczesnych postaci są choćby Stanisława Leszczyńska, położna w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau, lub Irena Sendlerowa, ratująca żydowskie dzieci z warszawskiego getta¹⁸.

Wśród biblijnych przykładów sprzeciwu sumienia warto zwrócić uwagę na opowiadania zawarte w księgach historycznych, m.in. na przedstawione w Pierwszej Księdze Machabejskiej opowiadanie o Matatiaszu i jego synach (por. 1 Mch 2,15-69). Ich historia nie tylko podkreśla religijny motyw sprzeciwu sumienia, ale także dobrze ilustruje jego społeczny wpływ. Znaczenie tej historii należy odczytywać w kontekście całej księgi, która mówi o obronie „objawionej, mono-teistycznej religii wobec próby narzucenia kultury hellenistycznej łącznie z pogańską religią”¹⁹. Otóż, Żydzi zmuszani byli do odstępstwa od swojej religii i do uczestnictwa w kulcie pogańskim. Królewscy wysłannicy chcieli, by właśnie Matatiasz – ze względu na swoje znaczenie i wysoką pozycję społeczną – pierwszy wykonał królewski dekret. Był przy tym kuszony, że w nagrodę otrzyma zaszczytny tytuł i bogactwo: „Za to ty i synowie twoi będziecie należeli do królewskich przyjaciół, ty i synowie twoi będziecie zaszczytnie obdarzeni srebrem, złotem i innymi darami” (1 Mch 2,18).

Reakcja Matatiasza była jednoznaczna i miała charakter publiczny:

odpowiedział donośnym głosem: Jeżeli nawet wszystkie narody, które mieszkają w państwie podległym królewskiej władzy, na znak posłuszeństwa swemu królowi

¹⁶ Por. P. Beauchamp, *Prorok*, s. 783.

¹⁷ W perspektywie teologicznej można by dalej rozwijać wątek paralelnego wpływu Mojżesza na historię narodu wybranego i wpływu Jezusa na dzieje całej ludzkości. Por. np. G. Witaszek, *Prorocki wymiar historii zbawienia. Prorocy wczoraj i dzisiaj*, w: „*Bóg jest miłością*” (1 J 4,16). *Studia dla Księdza Profesora Józefa Kudasiewicza w 80. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2006, s. 400.

¹⁸ Por. *Macierzyńska miłość życia. Teksty o Stanisławie Leszczyńskiej*, red. B. Bejze, Łódź 1988²; A. Mieszkowska, *Dzieci Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2012⁵.

¹⁹ Por. *Pierwsza Księga Machabejska. Wstęp*, w: *Biblia Tysiąclecia*, Poznań-Warszawa 1980³, s. 484.

odstąpiły od kultu swych ojców i zgodziły się na jego nakazy, to jednak ja, moi synowie i moi krewni będziemy postępować zgodnie z przymierzem, które zawarli nasi ojcowie. Niech nas Bóg broni od przekroczenia prawa i jego nakazów! Królewskim rozkazom nie będziemy posłuszni i od naszego kultu nie odstąpimy ani na prawo, ani na lewo (1 Mch 2,19-22).

O tym, jak bardzo Matatiasz był przekonany o słuszności swego sprzeciwu, świadczy to, że zabił Judejczyka, który chciał się podporządkować królowi i złożyć pogańską ofiarę, a także urzędnika królewskiego, który do tego zmuszał. „Matatiasz, zapłonął gorliwością i zadrzały mu nerki, i zawrzał gniewem, który był słuszny. [...] Zapalał gorliwością o Prawo” (1 Mch 2,24.26). Ze współczesnej perspektywy ma on co najmniej dyskusyjny charakter. Nie ulega jednak wątpliwości, że sprzeciw Matatiasza miał znaczenie społeczne, był znakiem zarówno dla własnych synów, jak i rodaków, wezwaniem, by uczynili podobnie: „Niech idzie za mną każdy, kto płonie gorliwością o Prawo i obstaje za przymierzem” (1 Mch 2,27).

Szczególnie wymowna jest zachęta Matatiasza, którą w obliczu śmierci kieruje do synów: „brońcie Prawa, a nawet życie swoje oddajcie za przymierze, zawarte z waszymi ojcami” (1 Mch 2,50). Uzasadnił ją, odwołując się do obecności Boga w dziejach narodu wybranego i wskazując na szlachetne przykłady przodków. „Możecie przejść myślą jedno pokolenie po drugim i przekonacie się, że nie zawiedzie się ten, kto w Nim pokłada swe nadzieje. Nie obawiajcie się zatem pogroźek grzesznego człowieka. [...] Bądźcie mężni i mocni w zachowaniu Prawa, przez nie bowiem dostąpiacie chwały” (1 Mch 2,61-62.64).

Historia Matatiasza zwraca uwagę na funkcjonujący do dzisiaj mechanizm korumpowania całych środowisk, począwszy od osób szczególnie wpływowych w jakiejś grupie lub od przełożonych. Ich uległość może ułatwić dalsze działania korupcyjne w odniesieniu do podwładnych. Jednak właśnie tylko „może” ułatwić, gdyż – co wyraźnie pokazuje historia Matatiasza – człowiek jest zdolny zapłacić wysoką cenę za wierność swoim przekonaniom: nie tylko odrzucić pokusę przyjęcia jakiejś korzyści materialnej lub innej w istocie niezasłużonej nagrody, ale także zaryzykować utratę życia²⁰. Sytuacja, w której potrzebny jest sprzeciw sumienia, staje się niekiedy szczególną próbą odwagi, np. gdy wiąże się z tzw. „propozycją nie do odrzucenia”. Poddany próbie człowiek staje wobec wyboru: albo zrobi coś wbrew sobie i będzie mu to wyrzucać sumienie, albo za wierność swoim przekonaniom zostanie skrzywdzony przez innych. Sprzeciw i opór w takiej sytuacji staje się zawsze wymownym znakiem, a niekiedy także formą świadectwa wierności *usque ad mortem*. Mówią o tym inne biblijne przy-

²⁰ Biblijny aspekt korupcji ukazują interesująco I. Mroczkowski, *Biblijno-teologiczna ocena korupcji*, w: *Korupcja. Problem społeczno-moralny*, red. A. Marcol, Opole 1992, s. 117-129; A. Marcol, *Antropologiczne i teologiczne aspekty korupcji*, w: *Korupcja*, s. 171-175.

kłady z Drugiej Księgi Machabejskiej, historia Eleazara (por. 2 Mch 6,18-31) oraz siedmiu niezłomnych braci i ich matki (2 Mch 7,1-30)²¹.

Do starotestamentalnych postaci, które wyraziły swój sprzeciw sumienia, należy zaliczyć także starego Tobiasza (por. Tb 1,10-20; 2,1-8)²² oraz odważnych młodzieńców z Księgi Daniela (por. Dn 3). Ich historie, w odróżnieniu od przywołanych wcześniej, kończą się dobrze. Potwierdzają one, że autentyczny sprzeciw sumienia zawsze przynosi dobre owoce, a niekiedy nawet, podobnie jak w historii położnych izraelskich, jakąś nagrodę już za życia bohaterów, która stanowi zapowiedź ostatecznego zwycięstwa.

W powyższych przykładach warto także dostrzec, że odważnymi świadkami prymatu sumienia nad prawem ustanowionym przez człowieka są zarówno ludzie w podeszłym wieku, jak i osoby młode. Choć doświadczenie życiowe odgrywa tu wielką rolę, to jednak miarą dojrzałości sumienia nie jest wiek człowieka. Owa dojrzałość jest bowiem najpierw darem Ducha Bożego dla tych, którzy mają spełnić szeroko rozumianą misję prorocką – słowem i czynem świadczyć o Bogu jedynym i prawdziwym (por. Jl 3,1-2).

3. SPRZECIW SUMIENIA W ŚWIETLE SŁÓW I CZYNÓW JEZUSA JAKO PROROKA

Jezus, podobnie jak prorocy Starego Testamentu, nie pozostawił jakiegoś osobistego przykładu sprzeciwu sumienia w sensie ścisłym, jednak Jego słowa i czyny rzucają nowe światło na to zagadnienie. Dlatego w centrum teologicznej refleksji nad profetycznym wymiarem sprzeciwu sumienia musi znaleźć się osoba Jezusa Chrystusa. On jest Prorokiem w najwyższym stopniu, jak mówią bibliści, prorokiem definitywnym. Jest bowiem nie tylko uznawany za proroka na równi z prorokami Starego Testamentu, ale to w Nim realizują się wszystkie dawne obietnice Boga (por. Mt 1,22; 5,17; Łk 24,25-27). Jezus nie tylko mówi w imieniu Boga, ale sam jest wcielonym Słowem Boga (por. J 1,1-14). On kiedyś przemawiał przez proroków, a w ostatecznych dniach przemówił przez Syna, „który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty” (Hbr 1,1-3)²³. Przed-

²¹ Na tę historię jako przykład sprzeciwu sumienia w sytuacji wzywającej do szczególnej odwagi wskazuje o. Piotr Koźlak, *Jak zadbać o swoje... sumienie*, Kraków 2013, s. 130-133.

²² Znaczenie przykładu pokory, ofiarności i odwagi starców Tobiasza i Eleazara podkreślił Jan Paweł II w *Liście do osób w podeszłym wieku*, por. (LdS, nr 6).

²³ Por. G. Witaszek, *Prorocki wymiar historii zbawienia*, s. 394, 400. „Jezus jest prorokiem definitywnym, który doprowadził do pełni objawienie Boże (Hbr 1,1-2). Jest historycznym proctwem Ojca, umieszczonym w historii, aby na nią oddziaływać. W świetle zmartwychwstania stało się jasne, że Jezus z Nazaretu jest Słowem Ojca, słowem definitywnym, które wchodzi w historię, słowem, które nie różni się od samej istoty i treści, ponieważ w Jezusie słowo i działanie zbiegają się i objawiają Boże życie” (s. 394).

stawiając teraz profetyczny wymiar sprzeciwu sumienia w świetle tego, co Pan Jezus mówi o swojej misji prorockiej i czego doświadcza jako prorok, trzeba zauważyć pewne fakty. Najpierw to, że Jezus sam uważa się za proroka, następnie, że jest tak postrzegany przez innych, i wreszcie, że misję prorocką powierza swoim uczniom.

Ilustracją tego, że Jezus jest przekonany o byciu prorokiem, są m.in. dwa wydarzenia. Pierwsze z nich związane jest z pobytem Jezusa w rodzinnym Nazarecie, gdzie nauczając w synagodze, spotkał się z niedowierzaniem i powątpiewaniem (por. Mt 13,53-58; Mk 6,1-6; Łk 4,16-30). Synoptycy są zgodni: Jezus wyraźnie stwierdza, że jest prorokiem, gdyż jako prorok jest wzgardzony przez swoich: „Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony” (Mk 6,4; por. Mt 13,57). W Łukaszewej, najszerszej relacji tego wydarzenia Jezus mówi: „Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie” (Łk 4,24), po czym wypowiada słowa, które brzmią jak prowokacja. Przypomina bowiem słuchaczom cuda, których dokonali dwaj wielcy prorocy Eliaz i Elizeusz na rzecz osób niebędących Żydami. Pokazuje w ten sposób, że niekiedy więcej wiary jest poza Izraelem. Prowokacja ta okazała się skuteczna. Świadczy o tym zgodna, gwałtowna reakcja słuchaczy. Na słowa Jezusa „wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić” (Łk 4,28-29).

Benedykt XVI, analizując tę scenę, pyta:

Dlaczego Jezus chciał doprowadzić do tego rozłamu? Początkowo ludzie Go podziwiali, i być może udałoby się Mu uzyskać pewną aprobatę... Ale właśnie to jest kwestia zasadnicza: Jezus nie przyszedł, by zabiegać o aprobatę ludzi, ale – jak powie na końcu do Piłata – „aby dać świadectwo prawdzie” (J 18,37). Prawdziwy prorok nie słucha innych, ale jest posłuszny jedynie Bogu i służy prawdzie, jest też gotowy sam za to zapłacić. Prawdą jest, że Jezus jest Prorokiem miłości, lecz miłość ma swoją prawdę. A wręcz miłość i prawda są dwoma imionami tej samej rzeczywistości, są dwoma imionami Boga²⁴.

Drugie wydarzenie, także opisane przez św. Łukasza, dotyczy okresu, gdy Jezus zbliża się do Jerozolimy. Zostaje ostrzeżony przed niebezpieczeństwem ze strony Heroda. „Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić. Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jerozolimą” (Łk 13,31-33). Jezus w sposób bezpośredni potwierdza, że jest pro-

²⁴ Benedykt XVI, *Przemówienie Prorok służy prawdzie i jest posłuszny jedynie Bogu* (Watykan, 3.02.2013), „L'Osservatore Romano” 34 (2013), nr 3-4, s. 50.

rokiem – człowiekiem poddanym jedynie Bogu. Nazywając Heroda lisem, nieco pogardliwie, pokazuje, że nie zamierza mu schlebiać i nie boi się jego śmiertelnych gróźb. W ten sposób czyni tak, jak wielcy prorocy Izraela, „którzy działali z wielką wolnością w stosunku do władzy, zwłaszcza władzy politycznej”²⁵. Na pewno ten aspekt prorockiej postawy jest bardzo ważny w spojrzeniu na sprzeciw sumienia w życiu społecznym, politycznym i w Kościele.

Godne uwagi są także następne zdania zapisane przez św. Łukasza, mówiące o losie Jezusa i proroków: „Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście” (Łk 13,34). Podobna myśl pojawia się w kontekście wielokrotnie powtórnego „biada” (por. Mt 23,13-34). Jezus wypomina obłudnikom, że są nie tylko potomkami tych, którzy zabijali proroków, ale także sami ich zabijają: „Dlatego [...] Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w swych synagogach i przepędzać z miasta do miasta” (Mt 23,34). W ten sposób mówi o losie zarówno swoim, jak i apostołów, co wyraźnie podkreśla św. Łukasz: „Dlatego też powiedziała Mądrość Boża: Poślę do nich proroków i apostołów, a z nich niektórych zabiją i prześladować będą” (Łk 11,49). Z podobną reakcją muszą liczyć się wszyscy, którzy odważą się na sprzeciw w imię sumienia.

Fakt, że Jezus jest przez innych uważany za proroka, o czym świadczy m.in. słynny dialog z Piotrem i uczniami pod Cezareą Filipową (por. Mt 16,13-14; Mk 8,27-28; Łk 9,18-19), jest także przydatny w refleksji nad sprzeciwem sumienia. Pan Jezus nie zaprzecza, słysząc, że ludzie widzą w Nim proroka. Jednak przede wszystkim potwierdza wyznanie Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16,16), i zapowiada swoją mękę. Jest bowiem Prorokiem i Mesjaszem, który musi wiele wycierpieć (por. Mt 16,21; Mk 8,31). Pamiętając o tym, warto krótko wspomnieć o dwóch innych wydarzeniach. Pierwsze to wskrzeszenie młodzieńca z Nain (Łk 7,11-17). Gdy Jezus dokonał tego cudu, „wszystkich ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg łaskawie nawiedził lud swój. I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie” (Łk 7,16). Drugie wydarzenie to cudowne rozmnożenie chleba (por. J 6,1-15), które w Ewangelii św. Jana poprzedza wielką mowę eucharystyczną. W zakończeniu tej znanej sceny czytamy: „A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat. Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę” (J 6,14-15).

Obie sceny pokazują, na jakiego proroka i króla czekali i czekają ludzie. Chcą w nim widzieć przede wszystkim znak obecności Boga, który z troską,

²⁵ G. Witaszek, *Prorocki wymiar historii zbawienia*, s. 399-400.

życzliwością i miłosierdziem pochyla się nad swoim ludem: „Bóg łaskawie nawiedził lud swój”. Akceptują go, dopóki pociesza i uzdrawia, wzywa do solidarności i karmi, a więc dopóki – jak im się wydaje – czerpią z tego jakąś korzyść. Natomiast zupełnie inaczej reagują na prorockie wezwania do nawrócenia, które w istocie są także przejawem życzliwej troski Boga. Wtedy ten sam prorok spotyka się z odrzuceniem. Tak jest również z Jezusem. „Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei»” (Mt 21,10-11). Ale niedługo potem – dlatego że przyszedł dać świadectwo prawdzie (por. J 18,37) – w miejsce entuzjastycznego Hosanna usłyszy: „Na krzyż z Nim!” (Mt 27,22-23). Uczniowie Jezusa, którzy staną odważnie po stronie prawdy, powinni pamiętać o Jego słowach: „Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15,20; por. J 13,16; Mt 10,24).

Na rozumienie sprzeciwu sumienia wpływa również to, że Jezus powierza swoim uczniom misję prorocką: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19; por. Mk 16,15). Stanie się ona nie tylko zadaniem wybranych osób, ale zostanie wpisana w tożsamość nowego Ludu Bożego, który jest ludem prorockim (por. 1 P 2,9). Na ten element tożsamości wspólnoty Kościoła zwrócił uwagę Sobór Watykański II:

Chrystus, Prorok wielki, który zarówno świadectwem życia, jak mocą słowa ogłosił Królestwo Ojca, pełni swe prorocze zadanie aż do pełnego objawienia się chwały – nie tylko przez hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa (por. Dz 2,17-18; Ap 19,10), aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym. Okazują się oni synami obietnicy, jeśli mocni w wierze i nadziei wykorzystują czas obecny (por. Ef 5,16; Kol 4,5) i w cierpliwości oczekują przyszłej chwały (por. Rz 8,25). A nadziei tej nie powinni ukrywać w głębi serca, lecz dawać jej stale wyraz swym postępowaniem oraz walką „przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw złym duchom” (Ef 6,12), także przez formy życia świeckiego²⁶.

Nauczanie to przypomniał Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici*:

Udział w prorockim urzędzie Chrystusa, [...] uprawnia i zobowiązuje świeckich do tego, by z wiarą przyjęli Ewangelię i głosili ją słowem i czynem, demaskując śmiało i odważnie wszelkie przejawy zła. Zjednoczeni z Chrystusem, „wielkim prorokiem” (por. Łk 7,16), ustanowieni w Duchu Świętym „świadkami” zmartwychwstałego Chrystusa, świeccy otrzymują udział zarówno w nadprzyrodzonym zmyśle wiary Kościoła, który „nie może w niej zbłądzić” (KK, nr 12), jak i w łasce słowa²⁷.

²⁶ *Lumen gentium*, nr 35. Wnikliwą analizę biblijną przedstawia M. Karczewski, *Prorocy chrześcijańscy w Dziejach Apostolskich*, w: „Bóg jest miłością” (1 J 4,16), s. 175-195.

²⁷ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, nr 14.

Wyposażeni w ten sposób uczniowie Jezusa mają obowiązek aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym – solidarnie angażować się na rzecz dobra wspólnego, ale także w duchu odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu wspólnoty odważnie sprzeciwiać się złu²⁸.

W tym miejscu warto przypomnieć wymowne przykłady sprzeciwu sumienia apostołów opisane w *Dziejach Apostolskich*, które mają inspirować nie tylko ich następców, ale wszystkich chrześcijan. Dotyczą one wprost sfery wolności religii, ale w istocie mają charakter uniwersalny. Gdy Piotr i Jan w imię Jezusa Chrystusa uzdrowili człowieka, Sanhedryn próbował zabronić im głoszenia Ewangelii. Wtedy apostołowie wyrazili i uzasadnili swój sprzeciw: „Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4,19-20). I nie zważając na groźby, odważnie głosili słowo Boże i uzdrawiali w imię Jezusa Chrystusa, umocnieni darem Ducha Świętego (por. Dz 4,29-31).

Z tego powodu apostołowie zostali ponownie zatrzymani i tym razem wtrąceni do publicznego więzienia, zgodnie z zapowiedzią Jezusa, że z powodu Jego imienia uczniowie będą prześladowani (por. Mt 24,9). Na skutek Bożej interwencji zostali cudownie uwolnieni, by dalej głosić Jezusowe orędzie nowego życia (por. Dz 5,18-19). Wtedy też odważnie wypowiedzieli słowa, które stanowią syntezę biblijnego uzasadnienia sprzeciwu sumienia: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5,29). Tę podstawową zasadę potwierdzili także sposobem, w jaki przyjęli konsekwencje swojego sprzeciwu. Gdy zostali ubiczowani i zabroniono im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolniono, „oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia [Jezusa]. Nie przedstawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie” (Dz 5,41-42).

Postawa apostołów potwierdza, że przeżywają oni swoją misję w duchu błogosławieństw z Kazania na górze. Jak przypomniał bł. Jan Paweł II,

Błogosławieństwa nie mówią bezpośrednio o konkretnych normach postępowania, raczej o życiowych postawach i o wewnętrznym usposobieniu, [...] to przede wszystkim obietnice, z których pośrednio wypływają także wskazania normatywne dotyczące życia moralnego. W swojej pierwotnej głębi są one swoistym autotypem Chrystusa i właśnie dlatego stanowią zaproszenie do naśladowania Go i do komunii życia z Nim²⁹.

²⁸ Por. J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, t. 1: *Świat i wspólnota*, Lublin 1997, s. 123-127; tenże, *Solidarność i sprzeciw u podstaw uczestnictwa w życiu społecznym. Refleksja nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II ze szczególnym uwzględnieniem adhortacji Christifideles laici*, „Roczniki Teologiczne” 38-39 (1991-1992), z. 3, s. 7-23; tenże, *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życie społeczne*, red. A. Marcol, Opole 1994, s. 108-116.

²⁹ Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, nr 16; por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, 1717.

Apostołowie są błogosławieni, gdyż cierpią prześladowanie z powodu Jezusa. Odpowiadają na Jezusowe wezwanie: „Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami” (Mt 5,10-12). Ich postawa staje się wyraźnym potwierdzeniem, że sprzeciw sumienia ma wymiar profetyczny. Ci, którzy go odważnie wyrażają, stają się „solą dla ziemi” i „światłem świata” (Mt 5,13-14). Ich sprzeciw – używając innego znanego wyrażenia – staje się „solą w oku”, to znaczy nie pozwala wobec niego pozostać obojętnym.

Od czasów apostołskich Duch Święty, który ożywia Kościół, nieustannie wybiera i uzdalnia konkretnych ludzi, by sprzeciwem sumienia budzili innych z duchowego i moralnego uśpienia. Tymi wybranymi są w szczególności męczennicy wszystkich czasów. W sposób najbardziej czytelny ukazują oni prymat Boga w życiu człowieka, piękno i wartość wyzwalającej Prawdy objawionej w Chrystusie, dla której gotowi są poświęcić życie.

Wierność wobec świętego prawa Bożego, poświadczona śmiercią, jest uroczystym przepowiadaniem i posługą misyjną, posuniętą *usque ad sanguinem*, aby blask prawdy moralnej nie został przyćmiony w obyczajach i w mentalności poszczególnych ludzi i całego społeczeństwa. Świadczenie to ma niezwykłą wartość, ponieważ pomaga uniknąć [...] najgroźniejszego niebezpieczeństwa, jakie może dotknąć człowieka: niebezpieczeństwa zatarcia granicy między dobrem a złem³⁰.

Przykład męczenników i świętych Kościoła, których życie zostało do głębi przemienione blaskiem prawdy moralnej, rzuca

jasny promień światła na każdą epokę dziejów, budząc zmysł moralny. Poprzez swoje świadectwo dobru stają się wyrzutem dla tych wszystkich, którzy łamią prawo (por. Mdr 2,12), przypominając ciągle aktualność słów proroka: „Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy zamieniają ciemności na światło, a światło na ciemności, którzy przemieniają gorycz na słodycz, a słodycz na gorycz!” (Iz 5,20)³¹.

Współczesnemu człowiekowi, zarówno temu, który żyjąc tak, jakby Boga nie było, ustanowił wiele niesprawiedliwych praw, jak i temu, który chce te złe prawa zmienić, taki znak autentycznie profetycznego sprzeciwu jest bardzo potrzebny.

ABSTRACT

The possibility of conscientious objection for different professions, particularly doctors and pharmacists, is a very topical issue both with reference to law and ethics. The author of this article

³⁰ Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, nr 93.

³¹ Tamże.

suggests that the reflection should be enriched with a biblical perspective, which enables connecting the concept of conscience with the teaching of prophets and thus brings out the prophetic dimension of conscientious objection. Therefore he outlines the biblical aspect of conscience and the broad phenomenon of prophetism and depicts the prophet as the nation's conscience. The author presents biblical examples of conscientious objection in the Old Testament and in the light of the words and deeds of Jesus as a Prophet. He enumerates the characteristic features of the objection and its significance for contemporary people.

Keywords

prophet, conscience, conscientious objection